Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK DNIA 22 LIPCA 1948 ROKU. | Nr 200 (854)



PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT

Granica bezpieczeństwa i pokoju

to granica zachodnia Polski na Odrze i Nysie

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych

W dniu 21 *lipca* 1948 roku w *przeddzień* 4-ej *rocznicy* Lipcowego *Manifestu* PKWN, **Prezydent R. P. Bolesław Bierut dokonał otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.**

Po zwiedzeniu *pawilonów* wystawowych, Prezydent *w* otoczeniu rządu, korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości **zajęli miejsca na specjalnej trybunie**, umieszczonej na dziedzińcu głównym pod iglicą, **gdzie odbyło się oficjalne otwarcie Wystawy.**

Po *przemówieniu* generalnego komisarza *Wystawy* wiceministra Kościńskiego *zabrał* głos premier Cyrankiewicz, *który* powiedział m. in.:

Obywatelu Prezydencie! Obywatele ministrowie! Szanowni goście!

Cztery lata temu 22 lipca 1944 roku, **czołówki zwycięskich wojsk radzieckich i polskich wkroczyły na polską ziemię.**

Po raz pierwszy w dziejach Polski, w wyniku zwycięskiej wojny ludów o wolność i demokrację **do głosu doszły masy ludowe.** Na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej **powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, rzecznik praw i interesów mas pracujących,** biorących na siebie odpowiedzialność za losy narodu i państwa polskiego.

W ślad za niewolą niemiecką **znikła z ziemi polskiej niewola kapitalistyczna i obszarnicza.**

Dlatego dzień 22 lipca jest w Polsce Ludowej świętem podwójnym — **rocznicą odzyskania niepodległości,** utraconej przez rządy kapitalistyczno-obszarnicze i **rocznicą rewolucji ludowej, która nam tę niepodległość przywróciła.**

Obchodzimy dziś w Wyzwolonej Polsce trzecie z rzędu święto Niepodległości. Obchodzimy je w całym kraju, **ale ośrodkiem tegorocznego obchodu stał się Wrocław i na Wrocławiu skupia się dziś uwaga całej Polski.** Tutaj dokonywa się przegląd naszego **dorobku na Ziemiach Odzyskanych.** Jak wielki jest ten dorobek, potrafi ocenić każdy, kto pamięta to miasto i te ziemie sprzed trzech lat.

Jak nie beznadziejny, jak owocny i twórczy był ten wysiłek, **widać dziś na każdym kilometrze Ziem Odzyskanych.** Wystawa Ziem Odzyskanych pokaże całemu społeczeństwu polskiemu bilans tego wysiłku w systematycznym i planowym ujęciu.

Sprawa naszych Ziem Zachodnich **nie jest tylko sprawą Polski i sprawą narodu polskiego.** Kiedy na konferencji w Poczdamie trzy wielkie mocarstwa uznały granice Polski na Odrze i Nysie, czyniły to **w związku z planem uregulowania całokształtu kwestii niemieckiej.** Uznanie granicy niemieckiej na Odrze i Nysie **było logiczną częścią takiego uregulowania kwestii niemieckiej, aby „Niemcy nigdy już nie były w stanie zagrozić pokojowi świata, ani bezpieczeństwu swych sąsiadów".**

Odebranie Niemcom tych ziem **było sprawiedliwym rozstrzygnięciem historii,** a jednocześnie **było równoznaczne z pozbawieniem junkrów pruskich, kapitalistów i militarystów niemieckich,** znakomitej części **ich bazy społecznej.** Było częścią politycznego, gospodarczego, duchowego rozbrojenia **imperializmu niemieckiego.**

Dlatego granicę naszą na Odrze i Nysie uważamy za granicę pokoju światowego, za granicę bezpieczeństwa w stosunku do ewentualności odrodzenia się agresji niemieckiej w przyszłości. Takie samo stanowisko zajęła Konferencja Warszawska, stwierdzając, że Odra i Nysa jest nienaruszalną granicą pokoju i piętnując rewizjonizm niemiecki i podsycających jego apetyty.

André Marie tworzy nowy rząd

Rozmowy z przedstawicielami partii politycznych

Przez cały wtorek oraz w środę rano prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol konferował z przedstawicielami partii politycznych **w celu wyznaczenia kandydata, na premiera rządu francuskiego.**

Korespondent agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że wybór prezydenta padnie **na przedstawiciela partii radykalnej.**

W paryskich kołach politycznych wymienia się nazwisko dotychczasowego ministra sprawiedliwości Andre Marie, członka partii radykalnej jako kandydata, mającego w tej chwili największej szans.

Prezydent Auriol powierzył ministrowi sprawiedliwości w rządzie Schumana **radykałowi Andre Marie — misję utworzenia nowego gabinetu.**

Marie przystąpił natychmiast do rozmów z przedstawicielami partii politycznych.

W rocznicę Odrodzenia Polski



Chcieli nas zgładzić w sieciach łapanek,
„Dla was Oświęcim, dla was Majdanek!
Polski nie będzie!" — Wrzeszczeli Niemcy,
A Polski było coraz to więcej!

Nad bojownikiem, nad partyzantem
Płonęła bielą i amarantem,
Niezwyciężona i wolna Polska
Pięknieła w sercu polskiego wojska.

Nad zrujnowaną naszą Warszawą
Podły okupant pastwił się krwawo,
Lecz prysnął ciężki, koszmarny sen,
Gdy objął władzę P. K. W. N.

Dziś nowa Polska z ruin się rodzi,
Dymią wysokie kominy w Łodzi,
Chłop i robotnik władzę ma w ręce,
Polska ku nowej idzie jutrzence.

Prując Bałtyku sine odmęty,
Płyną pod polską flagą okręty,
Prastarą sławą Polaków świeci
Gdańsk staropolski, Gdynia i Szczecin.

Dwudziesty drugi lipca to święta
Data i naród ją zapamięta,
Bo w dniu tym prysnął koszmarny sen,
Gdy objął władzę P. K. W. N.

STEFAN KRASNOWSKI.

Z ostatniej chwili

Olbrzymi pożar w Łodzi

Szczegóły na stronie 3-ej

Anglia i Francja

godzą się na rozmowy z ZSRR

Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, powołując się na dobrze poinformowane źródła, podaje, że **na konferencji haskiej postanowiono podjąć kroki, zmierzające do czterostronnych rokowań w sprawie Niemiec.** Stwierdzono konieczność nawiązania rozmów z rządem radzieckim w sprawie Berlina **„na jak najszerszej podstawie, obejmującej jak najwięcej istotnych rozbieżności".**

Korespondent Reutera zaznacza, że uczestnicy konferencji haskiej doszli do przekonania, że podczas przygotowań do czterostronnych rokowań **nie należy stawiać żadnych wstępnych warunków.**

Powyższe postanowienie, powzięte na konferencji haskiej ,zostanie przedstawione rządowi amerykańskiemu.

Dalsza poprawa

w stanie zdrowia Togliatti'ego

Biuletyn o zdrowiu Palmiro Togliatti'ego ogłoszony w środę stwierdza, że ogólny stan chorego polepsza się w dalszym ciągu. Miejsca zapalne zmniejszają się. Wieczorami występuje jednak w dalszym ciągu gorączka. Rany goją się bardzo dobrze. Biuletyny o stanie zdrowia chorego nie będą już ogłaszane codziennie, lecz tylko w razie potrzeby.

W Anglii drożyzna

rośnie z dnia na dzień

Ministerstwo pracy w Anglii wydało komunikat, który stwierdza, że w ostatnim miesiącu ceny towarów detalicznych znów wzrosły. Dziennik „Daily Mail" komentując wzrost cen, pisze, że siła kupna funta szterlinga zmniejszyła się, natomiast miliony robotników żądają podwyżki płac, z powodu wzrostu drożyzny.

Dziennik podkreśla, że trzy miliony metalowców i robotników pracujących w stoczniach żądają podwyżki płac. To samo dotyczy również górników.

Terror w USA

Masowe aresztowania komunistów

Komitet Narodowy Komunistycznej Partii Ameryki opublikował oświadczenie, w którym podaje do publicznej wiadomości, że **przewodniczący Komitetu, William Foster, sekretarz generalny Komitetu Dennis oraz szereg innych członków Komitetu zostali aresztowani.**

Aresztowani zostali również: członek Rady Miejskiej Nowego Jorku N. Javis, sekretarz wydziału Związków Zawodowych Williamson, sekretarz wydziału organizacyjnego Winston, oraz inni wybitni działacze Partii Komunistycznej w Ameryce.

1944 — 1948
ŚWIĘTO RADOŚCI
Słowa Manifestu P. K. W. N. wcielone zostały w czyn!

Cztery lata temu, w chwili, gdy prawie cały nasz kraj był objęty pożogą wojenną, gdy dogorywająca bestia hitlerowska szalała w śmiertelnych podrygach, mordując bezlitośnie setki tysięcy ludzi, gdy płonęły wsie i miasta Polski, — na niewielkim skrawku wyzwolonej Rzeczypospolitej, pierwszy Rząd Odrodzonej Ojczyzny obwieścił całemu światu manifestem, że Polska istnieje i istnieć będzie na wieki. Że zbudowana na nowych zasadach, zasadach równości wszystkich obywateli, z równym dla wszystkich startem życiowym, bez rządów magnatów, obszarników i fabrykantów, Polska będzie Demokracją Ludową.

Manifest wydany przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w dniu 22 lipca 1944 roku był głosem, który niósł wolność wydziedziczonym i skrzywdzonym, który gwarantował, że ziemia obszarnicza przejdzie w ręce jedynego, prawowitego jej właściciela — chłopa, że robotnik, poniewierany przez fabrykanta, stojący zawsze w obliczu groźby redukcji i bezrobocia — będzie miał nienaruszalne prawo do pracy, będzie współtwórcą i budowniczym swej własnej przyszłości.

W akcie tym zadeklarowano, że w Odrodzonej Rzeczypospolitej wszyscy Jej obywatele, cała młodzież robotnicza i chłopska musi mieć udostępnione zdobycie wiedzy, że nie będzie uprzywilejowanych, którzy mogą „pozwolić sobie" na naukę w szkołach lub na wyższych uczelniach.

Manifest lipcowy wreszcie zapowiedział koniec faszyzmu w Polsce, koniec wyzysku klasy pracującej, koniec Polski słabej, przedwrześniowej.

Minęły cztery lata. Krótki, bardzo krótki to okres dla realizowania historycznych zmian, jakie miały zajść w życiu naszego narodu. A jednak zapowiedzi Manifestu Lipcowego w pełni zostały urzeczywistnione. Zostały urzeczywistnione dlatego, że naród polski, a przede wszystkim klasa robotnicza zahartowana w ogniu walki, dojrzała i poznała prawdę dziejów, wiodącą ku odrodzeniu i zjednoczonym wysiłkiem wcieliła w czyn słowa Manifestu Lipcowego.

Wielkie dzieło odbudowy gospodarczej przeprowadza się z zawrotną szybkością. Już dziś możemy poszczycić się poważnymi osiągnięciami w realizacji planu poprawy bytu mas pracujących.

Wprowadzono porządek w naszym ustawodawstwie, zmodernizowano prawo, w toku jest przebudowa systemu szkolnego, zmierzająca ku temu, by nie zabrakło nikomu w Polsce oświaty, by przed dzieckiem chłopa czy robotnika stały otworem szkoły wszystkich stopni. Hasło upowszechnienia kultury, odrobienia wiekowych zaniedbań, nabrało po wrocławskiej mowie Prezydenta Bieruta nowego, życiowego sensu i wchodzi na tory istotnej realizacji.

Twórcy Manifestu Lipcowego nie zawiedli nas. To, czego cały naród jednomyślnie się domagał, zostało przeprowadzone i spełnione. Mamy potężnych sojuszników i nie jesteśmy osamotnieni jak przed wojną. Przyjaźń z wieloma narodami zapewnia nam bezpieczeństwo i normalny rozwój gospodarczy.

Granica na Odrze i Nysie stała się faktem nienaruszalnym, a sukcesów w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych nie potrafią zaprzeczyć nawet najzaciętsi nasi przeciwnicy. Wczoraj właśnie otwarta wystawa wrocławska ukaże wszystkim, kto zechce patrzeć, ten bogaty i piękny dorobek.

Wspaniała i jasna przyszłość naszego kraju zarysowuje się coraz realniej, coraz konkretniej.

Świadomi wyników realizacji Manifestu Lipcowego, mamy zupełną pewność, że kroczymy drogą właściwą, drogą rozkwitu mocy i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny, przyczyniając się w ten sposób do powszechnego triumfu zasad prawdziwej wolności i sprawiedliwości społecznej. (b)

3.188 zasłużonych kolejarzy
otrzymało wysokie odznaczenia i awanse

W związku ze Świętem Odrodzenia w Dyrekcji OKP w Łodzi odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość dekoracji Krzyżami Zasługi i Medalami Zwycięstwa i Wolności zasłużonych pracowników DOKP oraz wręczenia nagród przodownikom pracy.

Jednocześnie nastąpiło rozdanie dekretów nominacyjnych i awansowych obowiązujących od dnia 1 lipca 1948 r.

W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz kolejowych, przedstawiciele Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Kolejarzy, Partii Politycznych i pracy.

Niezależnie od uroczystości w Centrali Dyrekcji Kolei w Łodzi, odbyły się również w całym okręgu DOKP w większych ośrodkach kolejowych, jak Kutnie, Częstochowie, Piotrkowie, Widzewie i Karsznicach uroczystości wręczenia odznaczeń oraz dekretów awansowych i pism nominacyjnych, którego dokonali w imieniu Dyrektora Kolei przedstawiciele władz Dyrekcji.

Ogółem w przeddzień święta PKWN otrzymało dekrety awansowe i nominacyjne 3.188 pracowników Dyrekcyjnego Okręgu Łódzkiego. (j)

Nasze Listy

MARIA Z. Z UL. NOWOMIEJSKIEJ: Pisze Pani, że przez teściową wynikają coraz większe nieporozumienia z Pani mężem, że wtrąca się ona stale do waszych spraw i wiecznie jest niezadowolona z Pani postępowania. Skarży się Pani, że krytykuje ona publicznie wszystko to, co Pani mówi lub robi, a mąż który kocha bardzo swoją matkę ulega jej wpływom i coraz bardziej odsuwa się od Pani. Droga Pani Mario! Niestety bardzo często w życiu zdarzają się takie wypadki. Rozpowszechniane zdanie, że teściowa musi być „złym duchem" każdego małżeństwa, odpowiada jednak tylko w części prawdzie i jest przeważnie wynikiem niezrozumienia przez młode pokolenie osób starszych, nieraz bardzo zgorzkniałych przez swoje przeżycia. Stąd powstają nieporozumienia kłótnie i swary w rodzinie. Czy Pani jednak kiedykolwiek zastanowiła się, jak trudno kobiecie przyzwyczajonej przez wiele lat do opiekowania się swym synem, do decydowania nieraz o ważnych dla niego sprawach rozstać się z myślą, że od pewnej chwili nie tylko ona ma do tego „prawo", że jest „ktoś" trzeci, który przejmuje całkowicie jej funkcje w pewnym sensie. Dlatego też prawie zawsze rodzice uważają, że żona czy mąż dla ich córki lub syna jest niedostatecznie dobra, inteligentna lub mądra. Jeśli Pani spojrzy na te sprawy z tego punktu widzenia, na pewno okaże się, że okazywała Pani swojej teściowej za mało wyrozumiałości i uwagi dla jej przyzwyczajeń i słabostek do których przywykła w ciągu całego swego życia, a które trudnoby jej było na stare lata zmieniać. Powinna Pani przystosować się przynajmniej częściowo do jej życzeń i zapatrywań a na pewno zapanują między wami serdeczne i przyjazne stosunki. Trochę dobrej woli z Pani strony i wszystko ułoży się lepiej.

*

STROSKANA MATKA: Proszę udać się do Urzędu Stanu Cywilnego przy ul. Al. Kościuszki 1, a tam poinformują Panią najlepiej jakie dokumenty potrzebne są dla zameldowania jej dziecka pod właściwym nazwiskiem.

*

RYSZARD K.: Powinien Pan zasięgnąć porady prawnej. Jeśli nie posiada Pan pieniędzy na opłacenie honorarium dla adwokata, proszę się zwrócić do Społecznego Biura Porad Prawnych ul. Narutowicza 49, gdzie opłata jest minimalna.

*

CZYTELNIK Z TOMASZOWA MAZ.: Politechnika łódzka ma cztery wydziały: mechaniczny, chemiczny, elektryczny i włókienniczy. Zapisy studentów posiadających maturę rozpoczynają *się od 16 sierpnia i trwać będą* do 28 sierpnia włącznie. Adres sekretariatu: Pl. Zwycięstwa 2.

*

NIESZCZĘŚLIWA Z LUBELSKIEJ: Rozumiemy doskonale Pani rozpaczliwą sytuację. Dobrze uczyniła Pan zrywając z jej mężem. W każdym razie dzieci nie będą miały przed sobą obrazu jak on bije Panią i wyzywa, a Pani na pewno da sobie radę i zapewni im dobrą przyszłość. Niezależnie od tego, radzimy Pani wystąpić na drogę sądową o alimenta, które mąż Pani obowiązany jest płacić zarówno dla dzieci jak i dla Pani.

* * *

UCZEŃ Z ŁODZI: Musisz poinformować się w Kuratorium przy ul. Jaracza 11.

Antoni Czechow

PROTEKCJA

Teodor Piotrowicz, dyrektor gimnazjum wezwał do swego gabinetu profesora Wrenimskiego.

— Nie, panie Wrenimski — rzekł dyrektor — pańska dymisja jest nieunikniona. Pan nie może dłużej być nauczycielem z pańskim głosem. Powiedz mi pan w jaki sposób to się stało?

— Byłem zgrzany i wypiłem kufel piwa — odrzekł zagadnięty.

— Ach jaka szkoda!.. Człowiek pracuje czternaście lat i nagle takie nieszczęście!.. Cóż pan zamierza czynić?

Nauczyciel milczał.

— Czy ma pan rodzinę? — zapytał dyrektor.

— Żonę i dwoje dzieci panie dyrektorze.

Dyrektor wstał z krzesła i niespokojnie się przechadzał po pokoju.

— Nie mam pojęcia co z panem zrobić. Nauczycielem pan nadal być nie może, do emerytury jeszcze daleko. Nie można jednak pana zostawić na bruku. Razem pracowaliśmy przez czternaście lat, — obowiązkiem naszym jest panu pomóc.

Nagle twarz dyrektora rozjaśniła się:

— Jakże mogłem wcześniej o tym nie myśleć! — W przyszłym tygodniu odchodzi nasz sekretarz ze szkoły! Może pan objąć jego stanowisko!

Wrenimski, nie spodziewając się takiego zaszczytu, był uradowany.

— Doskonale! — odrzekł, dziękuję dyrektorowi.

Gdy Wrenimski wyszedł z gabinetu, dyrektor czuł, że mu spadł kamień z serca, bolało go to bowiem, że uważanoby go za człowieka niesprawiedliwego, który wydalił nauczyciela po czternastu latach służby.

Gdy wrócił do domu na obiad i zasiadł do stołu żona przypomniała mu:

— Ach, tak!.. Zapomniałabym o tym! Wczoraj odwiedziła mnie Nina i protegowała mi jakiegoś młodzieńca na stanowisko sekretarza w naszym gimnazjum.

— To miejsce jest już zajęte — odrzekł dyrektor. — Wiesz przecie, że nie uznaję protekcji.

— Wiem o tym. Ale dla pani Niny można chyba zrobić wyjątek? Ona jest dla nas taka dobra. Jeżeli nam odmówisz, ona obrazi się i ja również!

— Kogo ona proteguje?

— Polińskiego.

— Kto to jest ten Poliński? Ten, który grał na pianinie u Czackich? Ten gentelman? Za żadne skarby!

Dyrektor odsunął talerz.

— Jeśli młodzieniec nie idzie prostą drogą, a szuka protekcji kobiet, w takim razie, jest łotrem i durniem!

Po obiedzie dyrektor położył się na kanapie i począł czytać listy.

— Kochany Teodorze Piotrowiczu! — pisała doń żona prezydenta miasta. W tych dniach zgłosi się do pana Poliński, mój dobry znajomy, w celu objęcia posady sekretarza w pańskim gimnazjum. Polecam go panu łaskawie.

Od tej chwili nie upłynął ani jeden dzień bez protekcyjnego listu w sprawie Polińskiego.

Pewnego dnia przyszedł sam Poliński ze starannie wygoloną twarzą we fraku i lakierkach.

— Hm — odrzekł dyrektor obserwując lśniące lakierki interesanta. O ile mi wiadomo, jest pan synem bogatych rodziców i posada jest panu niepotrzebna. Dlaczego więc ubiega się pan o to stanowisko? Wynagrodzenie jest przecież bardzo małe!

— Nie chodzi tu o pensję. Po prostu o jakieś stanowisko.

— Hm, tak! Ale sądzę, że po miesiącu posada ta panu się znudzi, podczas gdy są tacy, dla których to zajęcie jest po prostu kwestią życia.

— Ależ nie.. Będę się starał pełnić należycie swe obowiązki..

Dyrektor zamyślił się.

— Proszę pana — rzekł po chwili. — dlaczego pan odrazu nie zwrócił się do mnie bezpośrednio? Po co pan fatygował kobiety?

— Nie wiedziałem, że to będzie przykre dla pana. Jeżeli panu dyrektorowi protekcja nie wystarczy, mogę przedstawić odpowiednie dokumenty

Wyciągnął z kieszeni jakiś list i pokazał dyrektorowi. W końcu listu był podpis jakiego wyższego urzędnika państwowego, który prawdopodobnie na prośbę jakiejś kobiety złożył swój podpis, nie czytając nawet listu.

— Trudno. Muszę się zgodzić — odrzekł dyrektor po przeczytaniu listu.

— Jutro rozpocznie pan pracę. Trudno.

Gdy Poliński odszedł, dyrektor zamyślił się.

— Skandal! Szarlatan! Kreatura!

Dyrektor dobiegł do drzwi, chcąc przywołać Polińskiego, lecz na schodach ku wielkiemu swemu zdziwieniu spotkał żonę ministra skarbu.

— Przyszłam tylko na chwileczkę. Proszę niech pan siada. Słyszałam, że pan ma wolną posadę. Jutro zdaje się, zajdzie do pana pewien młodzieniec Poliński.

Dyrektor chwycił się za głowę.

Nazajutrz, gdy dyrektor zaprosił do swego gabinetu nauczyciela Wrenimskiego, nie mógł się zdecydować, jak powiedzieć mu prawdę.

Język plątał mu się w ustach i nie mógł wymówić słowa.

Wrenimski czekał cierpliwie.

Nagle dyrektor skoczył z krzesła machnął ręką i krzyknął:

— Nie mam dla pana posady! Zostaw mnie pan w spokoju! Niech pan mnie nie uczy! Zostaw mnie pan nareszcie w spokoju!

I czerwony ze złości wybiegł z gabinetu.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Cztery lata przeszły, a wydaje się, że z dziesięć! Minęło wszystko jak zły sen...

WACEK: — A były chwile prawie, że beznadziejne!... Pamiętasz?

WICEK: — Nigdy nie zapomnę, jak czytałem na Widzewie z trudem uzyskany Manifest z 22 lipca!...

WACEK: — A ja jako czujka strzegłem przed Gestapo...

SZABERSKI: — Ja, niestety czarną miałem przeszłość, ale staram się być dobrym obywatelem...

WACEK: — Panie Szabruś, nie gadać! Razem idziemy naprzód!

Cała Łódź żegnała

ofiary tragicznego wypadku

W asyście nieprzejrzanych tłumów zalegających wszystkie aleje i ścieżki Starego Cmentarza Katolickiego rozegrał się ostatni akt tragedii — uroczysty pogrzeb młodych harcerek łódzkich, które znalazły tak niespodziewaną śmierć podczas wycieczki na jeziorze Korbenem pod Słupskiem.

24 jasne trumny, kryjące w sobie ofiary tej strasznej katastrofy, ustawione w dwa rzędy na specjalnym podium, tonęły w kwiatach i zieleni. Wszędzie tłumy ludzi. Widać oddziały harcerzy, delegacje szkół — wszyscy w żałobnym skupieniu czekają.

Wreszcie o godz. 16-tej podchodzą harcerze, biorą trumny na ramiona i powoli niosą je ku wspólnej mogile, która niebawem ma przyjąć nieszczęśliwe dzieci Łodzi.

Nad grobem przemówił w imieniu rządu i społeczeństwa łódzkiego wiceprezydent miasta Sobol, wyrażając współczucie rodzinom zmarłych. Następnie przemawiali przedstawiciele władz szkolnych, a jako ostatnia, komendantka Chorągwi Harcerskiej, ze łzami w oczach żegnając swe podkomendne koleżanki.

Nabożeństwo żałobne nad otwartą mogiłą odprawił ks. biskup Tomczak w asyście 30 księży, po czym przy dźwiękach marsza żałobnego posypały się pierwsze grudki ziemi. Świeża mogiła pokryła się wieńcami i kwiatami.

Wieczny spoczynek we wspólnym grobie znalazło 17 dziewczynek, reszta ofiar tragicznej katastrofy pochowana została w późnych godzinach popołudniowych, stosownie do życzenia rodzin, na cmentarzu na Zarzewie i Dołach.

Jako naczelny Kapelan Związku Harcerstwa Polskiego w imieniu własnym i wszystkich kapelanów harcerskich składam wyrazy współczucia Drogim Rodzicom, Komendzie Chorągwi Harcerek jak również całemu miastu Łodzi z powodu tragicznego wypadku jaki miał miejsce na jeziorze Korbno.

Równocześnie zapraszam wszystkich pragnących oddać ostatni hołd tragicznie zmarłym harcerkom na uroczystą mszę odprawioną przeze mnie w kościele Garnizonowym w Łodzi na Placu Wolności w sobotę dnia 24 lip. 1948 r. o godz. 8.30 rano.

Naczelny Kapelan Związku Harcerstwa Polskiego.

HM. ks. Ławrynowicz Wł. płk. W. P.

* * *

Zasyłamy głębokie współczucie rodzicom tragicznie zmarłych córek podczas wypadku na jeziorze Korbno.

KOMENDA WOJEWÓDZKA POWSZECHNEJ ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE". w ŁODZI.

Od kierowników jednej z kolonii nad morzem otrzymaliśmy następującą depeszę:

Redakcja „Expressu Ilustrowanego" Łódź

Przesyłamy wyrazy współczucia i żalu po tragicznym wypadku w Ustroniu.

Proszę poinformować rodziców, że dzieci w Brzeźnie nad morzem otoczone są należytą opieką.

Kierownik kolonii
Komorowski

Komunikat

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Odrodzenia uprzejmie zawiadamia iż dnia 22 lipca br. odbędzie się film na wolnym powietrzu na Placu Zwycięstwa od godz 20 — 23-ej

Nie szpecić miasta!

Markizy, żaluzje i kraty — tylko za zezwoleniem władz miejskich

Miasto nasze pod względem rozplanowania i stanu budynków nie należy do najpiękniejszych. Odrapane mury, fatalne nawierzchnie ulic nie sprawiają bynajmniej miłego wrażenia.

Chaotyczny wygląd Łodzi podkreślają jeszcze bardziej frontony domów, które po prostu oszpecają ulice.

Tyczy się to szczególnie domów, w których **na froncie znajdują się wszelkiego rodzaju sklepy i przedsiębiorstwa handlowe.** Właściciele sklepów z oknami wystawowymi, dla ochrony przed działaniem słońca umieszczonych w nich towarów, zaopatrzyli je we wszelkiego rodzaju zasłony i markizy.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby te markizy były rzeczywiście piękne. Ale tak nie jest. **Różnorodność tych zasłon stwarza istną kakofonię kształtów i kolorów.**

Dlaczego tak się dzieje? Powodem tego stanu rzeczy jest fakt, że **kupcy zaopatrując swe wystawy w markizy i inne ochrony, nie kierują się względami estetycznymi, lecz tylko praktycznymi. Władze miejskie stwierdziwszy, że właściciele sklepów wprowadzają samowolnie zmiany, polegające na wmontowaniu markiz, zabezpieczeń chroniących okna wystawowe i drzwi wejściowe w postaci zasuw drewnianych, żaluzji, krat itp. — wydały ostatnio zarządzenie, na podstawie którego każdy, kto będzie chciał zmienić wygląd zewnętrzny domu, musi najpierw uzyskać na to zgodę Zarządu Miejskiego, jako odpowiedniej władzy budowlanej.**

Wszelkie urządzenia zewnętrzne powinny być odpowiednio dostosowane do architektury budynku i jednolite pod względem konstrukcji, materiału i koloru. Ramy okien wystawowych, skrzydła, drzwi oraz zabezpieczenia, chociaż wykonane przepisowo, lecz z powodu zniszczenia szpecące wygląd ulicy, muszą być doprowadzone do należytego stanu. **Tak więc niektóre urządzenia trzeba będzie w ogóle zlikwidować, lub też naprawić istniejące usterki,** względnie przemalować na inny kolor, dostosowany do całości domu. Kolor każdorazowo wyznaczy Oddział Nadzoru Budowlanego w Starostwie Śródmiejskim.

Kto natomiast nosiłby się z zamiarem wykonania nowych urządzeń ochronnych, musi uzyskać uprzednio zezwolenie Zarządu Miejskiego.

Nie mamy w Łodzi prawie żadnych obiektów, którymi moglibyśmy się pochwalić przed zwiedzającymi nasze miasto. **Braki te zastąpimy estetycznym wyglądem naszych domów i ulic. Niech one przynajmniej ładnie wyglądają.** (kł.)

Bezlitosna walka

z pokątnym handlem wódką. — Komitet antyalkoholowy apeluje do społeczeństwa

Łódź zdobyła sobie mało zaszczytną opinię miasta, w którym spożycie alkoholu jest największe w Polsce. **Alkoholizm stał się po wojnie plagą społeczną, z którą walka jest niezmiernie utrudniona. Tym niemniej trzeba ją prowadzić.** Nie wystarczą jednak tylko te środki, którymi dysponują powołane w tym celu czynniki. W walce z alkoholizmem **konieczna jest współpraca całego społeczeństwa.**

Przed kilkoma tygodniami zawiązał się w Łodzi Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem, w skład którego weszli przedstawiciele różnych instytucji państwowych i społecznych. Członkowie Komitetu zdawali sobie jednak sprawę, że do wyplenienia alkoholizmu nie wystarczą rzucane hasła i slogany.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu postanowiono **zwrócić się z apelem do społeczeństwa łódzkiego** i przy jego pomocy prowadzić dalej walkę z alkoholizmem.

Wiadomą jest rzeczą, że w Łodzi istnieje szereg zakładów, w których odbywa się sprzedaż alkoholu, pomimo że właściciel nie posiada odpowiedniej koncesji. Chodzi w tym wypadku o **sklepy z owocami, paszteciarnie, piwiarnie, które zajmują się niedozwolonym handlem napojami wyskokowymi.** Tym pokątnym sprzedawcom alkoholu wydano bezwzględną walkę.

Społeczeństwo naszego miasta winno również przystąpić do tej akcji i wskazywać fakty nielegalnej sprzedaży alkoholu. Doniesienia należy kierować do **Inspektoratu Ochrony Skarbowej** (Narutowicza 6, tel. 208-97), do **Urzędu Akcyzowego** (Piotrkowska 211, tel. 203-68) względnie do **Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem** przy ul. 11-go Listopada 76, tel. 264-51. (ks)

Z ostatniej chwili

Olbrzymi pożar w Łodzi

Pali się Fabryka Cewek przy ul. Kopernika 60

Dziś o godz. 5.15 nad ranem w fabryce cewek przędzalniczych „Cewka nr. 1", znajdującej się przy ul. Kopernika nr. 60 wybuchł nagle bardzo groźny pożar.

Zapalił się jednopiętrowy budynek fabryczny stojący w głębi podwórza, w którym znajdowały się magazyny gotowych wyrobów i suszarnia. Ogień przybierał coraz bardziej na sile i przerzucił się po chwili na sąsiedni budynek również jednopiętrowy, gdzie mieści się wykańczalnia.

Natychmiast zaalarmowano Straż Ogniową i na miejsce wypadku przybyły wszystkie oddziały straży z płk. Kalinowskim na czele oraz straże fabryczne.

Znajdująca się obok fabryka „Elektrobudowa" i fabryka Państwowego Monopolu Tytoniowego są zagrożone i wysiłki Straży skierowane są tylko w celu uchronienia od ognia wyżej wspomnianych obiektów, gdyż znajduje się w nich wiele łatwopalnego materiału.

W chwili oddawania numeru pod prasę pożar trwa.

Uroczysta Akademia

odbyła się wczoraj w Filharmonii

W sali Filharmonii Miejskiej odbyła się wczoraj — w czwartą rocznicę Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — Centralna Akademia, poświęcona Świętu Odrodzenia.

Po odegraniu Hymnu Narodowego — uroczystość zagaił wiceprezydent Sobol.

Redaktor Antoni Pokorski zapoznał zebranych z historycznym znaczeniem Manifestu PKWN.

Wiceprezydent Sobol wygłosił przemówienie, w którym wspomniał, że Święto dzisiejsze ściśle łączy się z uroczystym hołdem, należnym Powstańcom Śląskim.

Prezydent Rzplitej polecił odznaczyć powstańców, którzy przyczynili się do przyłączenia Ziem Śląskich do Macierzy — Śląskimi Krzyżami Powstańczymi.

W imieniu Ministra Obrony Narodowej — płk. Bielecki, mjr. Makowski i mjr. Sejneński udekorowali podczas wczorajszej akademii Śląskimi Krzyżami Powstańczymi 36 osób.

Uroczyste Święto zakończyły produkcje artystyczne. (mi)

Moda w Związku Radzieckim

nie ustępuje pod względem smaku najlepszym kreacjom paryskim. — Rada artystyczna zatwierdza stroje projektowane przez domy modelowe

W samym centrum Moskwy, przy ulicy Kuzniecki Most, znajduje się **trzypiętrowy gmach zajmowany przez Dom Modeli.** Na parterze jest stała wystawa,



najświeższych fasonów i projektów sukien. Na pierwszym piętrze znajdują się lustrzane gabinety do przymiarki oraz sale, w których pracują dziesiątki krawcowych. Na wyższych kondygnacjach mają swe pomieszczenia **artyści i rysownicy, projektujący nowe modele.**

W tym właśnie gmachu co pewien czas odbywają się **„rewie mody"**, które **cieszą się nieprawdopodobnym wprost powodzeniem.**

Niewątpliwie kobieta radziecka **ubiera się nieco inaczej** niż nasze kobiety. To co jest modne na Zachodzie, nie zawsze jest modne w ZSRR i odwrotnie. W każdym razie, nie korzysta ona z żurnali paryskich czy wiedeńskich, lecz właśnie **z wzorów projektowanych przez radzieckie domy mody.**

Aby dowiedzieć się, skąd się bierze i jak się tworzy moda w Związku Radzieckim, **należy odwiedzić taki magazyn w czasie pokazu najnowszych fasonów.**

W olbrzymiej, zawsze po brzegi wypełnionej publicznością sali, zasiadają za stołem **członkowie rady artystycznej** ministerstwa przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego, a obok nich **artyści - projektodawcy modeli.**

W czasie jednej z ostatnich rewii mód pokazano na przykład **przeszło 200 kreacji.** Zademonstrowano letnie sukienki i płaszczyki **wzorowane na strojach ludowych** — ukraińskich, mołdawskich i rosyjskich. Stroje te były oczywiście stylizowane i **robiły wrażenie najzupełniej współczesne,** a przy tym ogromnie świeże i nieszablonowe. Jedną z nich np. był zamieszczony obok model jasnej letniej sukienki z lekkiego jedwabiu obramowanej trójkolorowym haftem i z ciemniejszą nieco narzutką. **Suknię taką włożyłaby z zachwytem każda paryska elegantka.**

Pokazano również **prześliczne kostiumiki i komplety dla dzieci,** prezentowane przez maleńkie modelki. Zamieszczony obok komplecik przedstawia płaszczyk i czapeczkę wiosenną z białej wełny, ozdobione ręcznym haftem.

Poza tym przedstawiono specjalnie zaprojektowane **suknie dla kobiet w ciąży i twarzowe fartuchy do pracy.**

Wszystkie modele wykonane są z materiałów radzieckich. Są one bowiem dużo trwalsze niż zagraniczne, lepiej się piorą i nie płowieją. **Tak na przykład jedwab radziecki nie ma pod względem jakości od siebie lepszego na świecie.**

Po pokazie następuje posiedzenie jury i **modele, zatwierdzone przez radę artystyczną, przejdą jako wzory do żurnali radzieckich** i stosowane będą przez setki państwowych pracowni krawieckich i fabryk konfekcji.

Pamiętać bowiem należy, że w ZSRR **nosi się przeważnie gotowe suknie i płaszcze,** aby ludność wiejska, stanowiąca olbrzymi odsetek mieszkańców Związku Radzieckiego, nabywać mogła modne, gotowe ubiory. W dużych natomiast miastach kobiety korzystają z t. zw. „atelier mód" — państwowych pracowni krawieckich, gdzie wykwalifikowane mistrzynie szyją na zamówienie



Warzywa w hurcie

tylko na trzech targowiskach łódzkich

Handel hurtowy warzywami i owocami odbywał się do tej pory na wszystkich prawie targowiskach i placach łódzkich. Z wielu względów było to niewygodne.

Rozrzucenie punktów sprzedaży warzyw i owoców utrudniało przede wszystkim walkę z wykroczeniami na tle obowiązujących cen.

Zdarzało się bowiem, że zakupione na jednym placu warzywa i owoce, przeniesione na inny, bardziej odległy punkt sprzedaży, były tutaj o kilkadziesiąt procent droższe. **Otwierały się więc drogi do wyzysku i paskarstwa,** czego ze zrozumiałych względów nie można było dalej tolerować.

Przed kilkoma dniami odbyła się w tej sprawie specjalnie zwołana konferencja w Zarządzie Miejskim, na której postanowiono ująć w pewne ramy sprzedaż warzyw i owoców, jako artykułów pierwszej potrzeby.

W tym celu **ograniczono ilość punktów sprzedaży hurtowej tych produktów** i wyznaczono odpowiednie miejsca, gdzie handel warzywami i owocami będzie się mógł odbywać.

Od dnia 26 lipca **sprzedaż hurtowa warzyw i owoców będzie dozwolona jedynie w trzech punktach miasta.** Pierwszym z nich jest **targowisko miejskie przy Placu Niepodległości** (Leonarda), drugim **targowisko Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Wojska Polskiego** i ostatnim wreszcie **— targowisko miejskie na Wodnym Rynku.**

Na pozostałych targowiskach i placach dozwolona jest jedynie detaliczna sprzedaż owoców i warzyw.



2(1)

Teraz dopiero zdała sobie sprawę, że jednak przywiązała się do tego wysokiego jasnowłosego chłopaka z dalekich Prus Wschodnich, i że nie tak łatwo przyjdzie jej teraz powiedzieć mu: „żegnam, nie znam pana więcej".

Pułkownik, jak gdyby czytając w jej myślach, uderzył ołówkiem po stole.

— Wiem, że Heinz Sobota jest przyzwoitym człowiekiem, a pani nie należy do kobiet brutalnych i bezwzględnych. Rozumiem, że zastanawia się pani teraz, w jaki sposób wybrnąć z tej niekoniecznie dla siebie miłej sytuacji. Ale jest na to rada...

— Słucham! — zauważyła bezdźwięcznie.

— Niech pani powie mu, że ze strony Polaków ma pani nieprzyjemności, iż utrzymuje kontakt z niemieckim oficerem... Że dostała pani nawet list z pogróżkami. Zaapeluje pani do jego rycerskości, a on chyba wniknie w położenie pani i wycofa się... Albo też oświadczy mu pani, że wrócił jej narzeczony, z którym się pani poważniła, i że teraz postanowiła pani wyjść za niego za mąż...

— Dobrze, powiem mu coś w tym rodzaju — odpowiedziała cicho Gorkowska. Przez chwilę siedzi w zamyśleniu, a potem zapytuje nagle:

— Bardzo pana przepraszam, panie pułkowniku, ale czy mógłby mi pan powiedzieć, z jakich powodów kazaliście mi grać tę komedię przed Oberlejtnantem Sobotą?

Jego ołówek nakreślił parę pytajników, a potem komendant uśmiechnął się.

— Powody były bardzo proste, choć na pozór ogromnie skomplikowane... Ale teraz mogę pani opowiedzieć wszystko ze szczegółami.

Odłożył ołówek

— Pani pracuje na wąskim odcinku, ale Organizacja nasza ma o wiele szersze ramy, niż to pani przypuszcza. Między innymi stoimy w ścisłym kontakcie z wywiadem oraz dywersantami rosyjskimi, działającymi na tyłach swojej głównej armii. Współpracujemy również i z wywiadem anglosaskim, udzielając mu w miarę możności pomocy i wskazówek. Jednym z takich agentów brytyjskiego wywiadu był właśnie dżentelmen podający się za Fritza von Altenhoff.

— Jestem naprawdę zaskoczona!

— Nie tylko zresztą pani.. Otóż von Altenhoff był szpiegiem i wojskowym i gospodarczym. Przed paru miesiącami przybył on do Łodzi w celu zorientowania się w wojennej produkcji fabryk w Łodzi i okolicy. Sztabom chodziło przede wszystkim o ustalenie, czy fabryki łódzkie nie wyrabiają części do najbardziej dziś groźnej broni, więc do V-1 i V-2 i czy okoliczny przemysł chemiczny, zatym Zgierz i Pabianice, nie przygotowują bardziej niebezpiecznych niespodzianek Von Altenhoff (abstrahując od wszystkich innych jego posunięć) nawiązał stosunek z Moną Strobel, córką jednego z najbardziej czołowych przemysłowców łódzkich i tym sposobem, uzyskawszy dostęp do tak zwanego dobrego towarzystwa, wykorzystał znakomicie swoją rolę przyszłego zięcia Oskara Strobla.

— Zaczynam się już cokolwiek orientować w sytuacji.

— Więc będę się streszczał! Rywalem von Altenhoffa był Oberlejtnat Sobota, skoro jednak wyjechał on na urlop, Altenhoff wykorzystał ten czas, ażeby całkowicie zdobyć i opętać Monę. Kiedy Sobota wrócił potem do Łodzi, Altenhoff manewrował w ten sposób, ażeby pomiędzy narzeczonymi przyszło do zerwania — co mu się też udało. Teraz chodziło o to, ażeby Sobota nie próbował zbliżyć się powtórnie do panny Strobel i nie wchodził Altenhoffowi w drogę.

— Rozumiem wszystko coraz lepiej...

— Od Altenhoffa wiedzieliśmy, że Oberlejtnant Sobota ma do pani skryty sentyment, postanowiliśmy użyć pani jako tej, która odciągać będzie zakochanego oficera od panny Strobel.

Uśmiechnął się.

— Muszę przyznać, że z tej swojej roli „pocieszycielki zrozpaczonego serca" wywiązała się pani pierwszorzędnie. Ale ponieważ von Altenhoff spełnił już swoją misję, a w tej chwili znajduje się w miejscu zupełnie dla siebie bezpiecznym, nie ma powodów, ażeby przedłużała pani swoją grę. Oto dlaczego poleciłem pani wycofać się z niepotrzebnej nam już teraz pozycji. A zatem, że tak powiem po wojskowemu „odtrąbiono"!

Ale Gorkowska nie ma w tej chwili ochoty do żartów. Przez chwilę siedzi zamyślona, a potem powiada nieśmiało.

— Opowiadałam panu, panie pułkowniku, nie jedno o Oberlejtnancie Sobocie, którego przez ten czas zdążyłam przejrzeć na wskroś. Ja uważam, że nieniemieckość jego jest pozorna... i że jeśli jeszcze popracujemy trochę nad nim, zdobędziemy go dla naszej Organizacji.

Pułkownik wziął znów do ręki ołówek.

— Gdyby Heinz Sobota pracował w Gestapo, w Sztabie, lub na bardziej eksponowanym stanowisku, z całą pewnością wykorzystalibyśmy również i tę szansę. Ale kim jest w istocie Oberlejtnant Sobota? Instruktorem, ćwiczącym w zapasowym batalionie. Nie, na razie nie zależy nam na jego współpracy.

Uśmiechnął się i dokończył.

(D. c. n.)

Migawki z ZOO



Gdy upał daje się nam we zr ki, marzymy o ożywczej kąpieli. Nies ty, mia sto nasze nie posiada rzeki, i nawet przyzwoitego stawu, gdzieby ę można było ochłodzić. Jakże lepie jest Lusi, poczciwej hipopotamicy! Cał dni spędza w wodzie. Z basenu sw jo wychodzi niechętnie. Chyba... że ę ją znęci jakimś solidnym kąskiem...



...wtedy, niby most zwodzony opuszcza się potężna szczęka, ukazując przepastne wnętrze, w którym bielą się wcale nie miniaturowe „ząbki". 2-kilogramowy bochenek chleba w oka mgnieniu zniknął w bezdennej czeluści. Lusia połknęła go jak pigułkę. Smacznego!



Słonica Magda jest jeszcze potężniejsza niż Lusia, lecz nie grzeszy tak wielkim jak jej sąsiadka apetytem. Magda dba o linię, często wychodzi na spacer i wiedzie bardziej urozmaicony tryb życia. Chętnie pozuje do zdjęć. Z wdziękiem baletnicy sadowi się na maleńkim parkieciku ,na którym zaraz odtańczy swoiste boogie-woogie, wachlując się majestatycznie uszami....



Pani dromaderowa ma minę co najmniej rozanieloną. Nie można się zresztą temu dziwić. Wielbłądzica spodziewa się lada tydzień potomka. Biedna, nie wie, że jej dziecko przyjdzie na świat garbate! Ale przecież wszystkie wielbłądy mają garb!...

(foto i tekst: Ochocki)

Zarobił kupę forsy

i jeszcze jedzie na wczasy do Czechosłowacji. — Radosne pożegnanie w fabryce obrabiarek im. J. Strzelczyka

— Więc jedziesz? No — trzymaj się, stary! A niech ci tam Czeszki za bardzo w głowie nie przewrócą, pamiętaj... bo tu złamiesz Polce serce.

— Patrzcie, te wyścigowcy nie tylko że forsę zafasowali, ale jeszcze wysyłają ich na wczasy za granicę.

— Zazdrościsz Misiakowi? A widzisz? Bez pracy nie ma kołaczy. Nareszcie Dubilasowi Staśkowi uwierzyliście, gdy namawiał, żeby zapisać się do współzawodnictwa ,a wam się zdawało, że będzie i teraz tak, jak za fabrykanckich czasów.

— Nie opowiadał nam to Pietrek Wodniak, jak to się było na „lonie" przed wojną? Miało się taką a taką stawkę dzienną. Żeby sobie człek urobił ręce aż po łokcie i wyrobił nawet drugie czy trzecie sto procent — to tylko jeden jedyny raz fabrykant wypłacił rzetelnie, a potem obrywał zarobki i nigdy już więcej tyle się nie dostało, jak za pierwszym razem.

— Dziś jest inaczej. Niejeden kręcił nosem, ale ten sam — szybko zmienił zdanie. Przekonał się, że na moje wyszło, bo niejeden przodownik i forsę dyrektorską ma i wczasy takie!!! — słowom tym towarzyszy zgięcie łokcia i wymowny gest.

— Nie ma jak tym wykwalifikowanym przodownikom pracy! Weź takiego Adama Dorucha, tego co to na montażu przy obrabiarkach pracuje. Nie lubię co prawda liczyć niczyich zarobków, ale — żeby dojść do 35 tysięcy złotych miesięcznie, to przecież aż się wierzyć nie chce! Zarobił więcej niż dyrektor.

— Wołujczyk też taką dyrektorską forsę zgarnął, tyż potrafi tyle wyrobić.

*

Fabryka Obrabiarek im. J. Strzelczyka (dawniej Johna). Grupa robotników obstąpiła przodowników pracy, **wybierających się na wczasy do Czechosłowacji.** W rozmowach przebija nuta dumy. Cieszą się, że robotnicy ich załogi nie dali się zepchnąć z przodującego miejsca..

Wyjazd na wczasy za granicę jest dla nich wydarzeniem nielada. **I mają tytuł do dumy.** Byliśmy świadkami takiego samego wzruszenia, gdy jesienią ub. roku robotnicy tej dzielnej załogi fabrycznej **zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi.** Takie samo wzruszenie malowało się na twarzach, **gdy ich własnym wysiłkiem — wysiłkiem robotnika, inżyniera i technika wyprodukowano prototyp szlifierki o napędzie hydraulicznym — pierwszy w Polsce, który zdał próbę życia i dziś przystępują do jego seryjnej produkcji.**

Obraz nie byłby wierny, gdybyśmy nie wspomnieli, że na twarzach niektórych robotników malował się żal... że nie oni należą do przodowników, że zarobki ich są inne. Ale zdają sobie sprawę, że dzieje się to wskutek ich niedostatecznych kwalifikacji. Coraz bardziej gruntuje się świadomość, że **tylko drogą pogłębienia wiadomości fachowych można uzyskać lepsze wyniki pracy,** co z kolei przynosi wyższe zarobki i podwyższa stopę życiową.

Udaje nam się wreszcie zamienić kilka słów z przodownikiem pracy Stefanem Misiakiem.

— Czy trudno było panu osiągnąć tak dobre wyniki?

— Nie powiem. Dawniej cośkolwiek flegmatycznie się pracowało, a potem zacząłem kombinować, żeby ulepszyć sposób pracy i wszystko się osiągnęło w tych samych ośmiu godzinach — tylko, że trzeba pamiętać o tym, że należy koniecznie przychodzić na czas do pracy i żeby po obiedzie też normalnie i punktualnie zabrać się do roboty.

— O! tak się ścigał, że aż mu muskuły na wierzch wychodzą. Będą miały co Czeszki podziwiać — wtrąca ze śmiechem jeden z robotników.

— E, nie plótłbyś głupstw!

— Czy pan żonaty?

— Owszem, mam jedną żonę i jedno dziecko — — —

Salwa śmiechu, żegnających go robotników zagłuszyła dalsze słowa. (p)

Uniwersytet Łódzki

przyjmuje zapisy na nowy rok akademicki

W związku ze zbliżającym się początkiem roku akademickiego młodzi maturzyści coraz częściej odwiedzają wyższe uczelnie łódzkie, pragnąc jak najszybciej uzyskać **informacje co do terminu i warunków zapisu.**

Chcąc przyjść z pomocą naszej młodzieży, zwróciliśmy się do sekretariatu UŁ i otrzymaliśmy następujące informacje.

Zapisy na wydziały: **Humanistyczny, Matematyczno - Przyrodniczy, Prawno-Ekonomiczny, Lekarski, Farmaceutyczny i Stomatologiczny** dla kandydatów na pierwszy rok studiów rozpoczynają się **w dniu 16 sierpnia i trwać będą do 28 sierpnia br.**

Termin zapisów dla kandydatów, którzy ubiegali się o przyjęcie na inne wydziały i zdali egzamin wstępny, a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca — **trwa od 27 września do 9 października br.**

Przy zapisie kandydaci muszą złożyć następujące dokumenty: Podanie o przyjęcie na blankietach uniwersyteckich, świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia, dokument wojskowy, świadectwo moralności, 3 fotografie (na odwrocie: imię, nazwisko i data urodzenia), kwit za opłaty manipulacyjne i za egzaminy wstępne.

Podstawą przyjęcia na I-szy rok studiów **jest egzamin wstępny na wszystkich wydziałach:** pisemny na temat związany z kierunkiem studiów, ustny z nauki o Polsce Współczesnej.

Od egzaminu wstępnego **zwolnieni są:** absolwenci wstępnego roku studiów, którzy złożyli egzamin końcowy z wynikiem pomyślnym i kandydaci do kompanii akademickich.

W wypadku, gdy liczba zgłoszeń przekroczy ustaloną ilość miejsc na danym wydziale, spośród kandydatów, którzy pomyślnie złożyli egzamin, **pierwszeństwo przyjęcia mają:** dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej oraz młodzież autochtoniczna Ziem Odzyskanych, kandydaci, którzy brali udział w wojnie w 1939—1945 r., kandydaci, którzy wykażą się co najmniej roczną pracą społeczną, kandydaci, którzy wykażą się co najmniej roczną pracą zawodową z obranym kierunkiem studiów, nauczyciele.

Wszyscy nowowstępujący kandydaci **muszą być zbadani przez lekarza** Pomocy Lekarskiej dla Młodzieży Akademickiej (ul. Moniuszki 7-9). W Poradni Lekarskiej należy okazać: dowód złożenia dokumentów w Sekretariacie oraz kwit z opłat na rzecz PLMA. (d)

LECZENIE ZĘBÓW

w nowej poliklinice jest prawie że przyjemnością. — Stomatologia domeną kobiet

W pałacu przy ul. Nowotki 21, zajmowanym uprzednio przez Komendę Miasta, mieści się obecnie **Poliklinika Stomatologiczna przy Uniwersytecie Łódzkim.**

Przez szerokie korytarze i poczekalnie na parterze **przewijają się codziennie tłumy pacjentów.** Od czasu do czasu przemknie tędy bezszelestnie postać lekarza lub studentki w białym fartuchu. Pomimo dużej ilości pacjentów cisza panuje wokoło. Słychać tylko szept prowadzonych rozmów. Na jaki temat? — Wiadomo, a to kogoś niemożliwie boli ząb w koronie, nałożonej przez jakiegoś domorosłego „lekarza", to znów jakaś matka niepokoi się o swe dziecko, które boi się plombowania zębów i t. d. itd.

Poliklinika nie jest związana żadną umową z Ubezpieczalnią Społeczną i jest placówką raczej o charakterze eksperymentalnym. Myliłby się jednak ten, kto by twierdził, że ten charakter wpływa na jakość przeprowadzania zabiegów. Nad całością czuwają **prof. dr. Zwierzchowski, prof. dr. Galasińska, prof. dr. Meissner i cały sztab lekarzy - asystentów.**

W obszernej sali zębolecznictwa stoi kilkadziesiąt lśniących nieskazitelną białością gablotek, foteli itp. **Przy każdym fotelu pracuje studentka III lub IV roku stomatologii.**

Pracy mają bardzo dużo, są jednak z tego zadowolone, bo **w ramach studiów praktycznych muszą się wykazać ilością 650-ciu względnie tysiąca wykonanych zabiegów.** Rzecz charakterystyczna, że **widzi się tylko studentki, brak natomiast mężczyzn.** Czyżby stomatologia była tylko domeną kobiet?

Duży napływ pacjentów tłumaczy się **bardzo niskim cennikiem, w którym uwzględnia się szczególnie uczącą się młodzież i ludzi świata pracy.** 150 złotych za plombę porcelanową, a 500 złotych i więcej u lekarza prywatnego — to jednak dość duża różnica.

Dlatego też **przez dział zębolecznictwa przeszło już od początku istnienia Polikliniki ponad 1.500 pacjentów,** którym wykonano wszelkiego rodzaju zabiegi.

Poważniejsze prace przeprowadza się na pierwszym piętrze — **w sali protetyki.** Jest to bodajże **jedna z najlepiej wyposażonych sal tego rodzaju w Polsce.** Najnowocześniejsze aparaty szwedzkiej i amerykańskiej produkcji gwarantują należyte wykonanie pracy.

Na fotelu spoczywa właśnie pewien mężczyzna z Tomaszowa, którego tamtejsza Ubezpieczalnia przysłała do Łodzi, ponieważ nie dysponowała środkami, potrzebnymi do leczenia chorego. Jak nas informuje dr. Kulikowski, bardzo często **przychodzi się z pomocą ubezpieczonym w szczególnie ciężkich wypadkach.**

Kilka sal dalej mieści się **gabinet chirurgii dentystycznej.** Na fotelu siedzi blady jak płótno kilkunastoletni chłopiec. Strasznie się boi dentysty. Ten jednak przechylił mu delikatnie głowę, zagłębił w jamie ustnej szczypce i w ciągu krótkiego czasu wyciągnął dokuczliwy korzeń. Wylękniony chłopiec krzyknął dopiero po wyciągnięciu zęba. Raczej ze zdziwienia, że wszystko trwało tak krótko.

Chlubą Polikliniki są **wspaniałe nowoczesne aparaty rentgenowskie,** jedyne tego rodzaju w Polsce.

Łódź może być dumna z nowej Polikliniki Stomatologicznej. S.K.

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego
Oddział Wschodni w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 28
tel. 122-35

Poszukuje
INŻYNIERÓW CHEMIKÓW,
MECHANIKÓW,
oraz BUDOWLANYCH

Osobiste zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego C.Z.P.P.F. pokój Nr 9
7941-k

MECHANICZNA STOLARNIA
Władysław Jankowski
ŁÓDŹ, UL. ŁOMŻYŃSKA 20-22
Sklep – Biuro ul. Piotrkowska 161
Telefon 133-80 przy ul. Łomżyńskiej Nr 20-22
7881-k

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończoszniczego Nr 3 w ŁODZI

POSZUKUJĄ
kotoniarzy oraz pończoszników na maszyny okrągłe. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny
Łódź ul. Wólczańska Nr 187
7878-k

Państwowe Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1
ŁÓDŹ, UL. KOPERNIKA 17

ZATRUDNIĄ
Kierownika planowania
ORAZ
Wykwalifikowanego księgowego
Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personal.
7877-k

Biuro Sprzedaży Artykułów i Tkanin Technicznych
ZATRUDNI ZARAZ
1. kierownika działu finansów i księgwości, wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe.
1. Gł. księgowego z dłuższą praktyką zawodową
2. Starszych księgowych.
WARUNKI DO OMÓWIENIA.
Zgłoszenia w Wydz. Personal. w godz. od 8-16
ŁÓDŹ, ul. Próchnika 1.

CENTRALNE WARSZTATY SAMOCHODOWE
WŁADYSŁAW ROMANOWSKI
Łódź, ul. Żwirki 5, tel. 210-27
Rok założenia 1920
Kompletna naprawa samochodów i wszelkich motorów spalinowych.

TKALNIA MECHANICZNA
J. KOTOŃSKI i S-ka
Łódź, ul. Więckowskiego 35
7898k

Warsztat
Izolowania Drutów
Łódź, ul. dr Próchnika 35 (d. Zawadzka)
7890k

Zakład Kowalsko-Powozowy
F. MIELCZAREK
Łódź, ul dr płk. Więckowskiego 6
Wykonuje roboty budowlane oraz produkuje nowe wozy.
7888k

DOM HANDLOWY W ŁODZI
Hurtownia wyrobów żelaznych artykułów gospodarstwa domowego i galanterii
B. TYC i S-KA
ul. Rzgowska 2. Tel. 132-28.
7887k

Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łódź, ul. Więckowskiego 22 Tel. 200-32.
7889k

Zakład Kowalsko - Mechaniczny
R. WRĘCZYCKI
Łódź, ul. Wólczańska Nr 155 tel. 193-36
7886k

ODLEWNIA METALI
Henryk Kaszczyk
Łódź, ul. Wólczańska 87, tel. 147-07
7885k

Zakład Galwanizacyjny i Ślusarski
T. ZBIERKOWSKI i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 152, tel. 205-10
7921k

Centr[illegible]a [illegible]ekstylna
Biuro H[illegible] [illegible]etalicznego
organizuje [illegible] sklepów na terenie Łodzi

Czynn[illegible] dwa sklepy:
Piotr[illegible]owska 228

WEŁNY
i DODATKI KRAWIECKIE
ORAZ JEDWABIE

INŻ. W. STARNAWSKI i S-KA
WYTWORNIA [illegible]ATUR
Łódź, ul. Wólczańsk[illegible] Tel. 153-95
7882k

ZAKŁAD TECHNICZNY
W. PERLIŃS[illegible] ka
ŁÓDŹ.
ul. Próchni[illegible] Tel 171-52
7880k

Poważna Firma Państwowa
poszukuje od 1 sierpnia 1948 energicznych
1 Kierownika Wydziału Gospodarczego
1 Kierownika Wydziału Zaopatrzenia
1 Głównego Magazyniera
Oferty do B. O. „PRASA" Łódź, Piotrkowska 55 pod Nr 9795

NIEZAWODNY ŚRODEK NA
pchły
wszy
muchy
komary
mole
pluskwy
karaluchy
TO
AZOTOX
produkcji Państwowej Fabryki Chemicznej „Azot" w Jaworznie.
Żądajcie w sklepach Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, składach aptecznych, drogeriach, składach gospodarczych, składach spółdzielczych itp.
7879k

ZAKŁAD SZKLARSKI
Szklenie okien, samochodów, szlifiernia szkła i podlewnia luster
Józef Piwoński
Łódź, ul. Wólczańska 109, tel. 210-08.
7884k

Łódzka Spawalnia Elektryczna i Acetyl.
Inż.- Mech. HENRYK JANIEC
Łódź, ul. Kilińskiego 127 tel. 169-14.
Spawanie Łukiem Elektrycznym
Kotłów parowych i Lokomobil
7922k

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego
Łódź-Północ, ul. Południowa 67

POSZUKUJĄ:
KIEROWNIKA TKALNI – technika włókiennika,
TECHNIKA ELEKTRYKA
TECHNIKA WŁÓKIENNIKA na stanowisko dyspozytora
2 TECHNIKÓW WŁÓKIENNIKÓW na stanowiska referenta planowania i produkcji
BIEGŁĄ MASZYNISTKĘ *TKACZY na krosna jedwabnicze*
7874k

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 17
w Łodzi ul. Rzgowska 26/28

Zatrudnią:
1) **TKACZY i TKACZKI wykwalifikowanych**
2) **SNOWACZKI (2)**
3) **UCZNIOW na tkalnię**
4) **ROBOTNIKOW**

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym
7875-k

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI
Czackiego 16

zatrudni natychmiast:
Planistę do Działu Finansowego
Technika budowlanego do Działu Inwestycji
Maszynistkę

Wymagane wysokie kwalifikacje.
Podania wraz z życiorysem kierować do Działu Personalnego.
7147k

SZTANDARY
Wykonuje solidnie i terminowo
S. SEREDYŃSKA
Firma nagrodzona 2 złotymi i 1 srebrnym medalami.
Łódź, ul. Piotrkowska 275, tel. 107-16.
7924k

Spółdzielnia Pracy Instalacyjno -Elektro mechaniczna
"MOTOR"
z odp. udział.
Łódź, ul. Wólczańska 35. Tel. 205-59
Specjalność: Przewijanie i naprawa wszelkich silników elektrycznych.
7897k

„ELEKTROSPAW"
Firma Dyplomowana egzystuje od 1925 r.
Łódź, ul. Wólczańska 155. Tel. 150-72
Z. SŁOTA
Elektryczne spawanie kotłów parowych i konstrukcji budowlanych. Roboty wykonywujemy w naszym zakładzie, a także na wyjazd z własnymi maszynami.
7923k

Wytwórnia Jedwabiu i różnych nici
„ERKA"
Ch. Krakowski i S. Kutner
Łódź. Wieckowskiego 12. tel. 257-33.
7883k

SPORT

Krzyże Zasługi
dla zasłużonych działaczy i zawodników ŁKS

Szereg działaczy i zawodników ŁKS, a figurują wśród nich przeważnie nazwiska takich, którzy już dawno zeszli z boisk, zostało odznaczonych KRZYŻAMI ZASŁUGI.

Ma to związek z jubileuszem 40-lecia ŁKS. ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI przyznano jednemu z najstarszych członków klubu, obecnemu prezesowi ŁOZA, KRACHULCOWI ZYGMUNTOWI. SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali: LUBAWSKI HENRYK, założyciel ŁKS, dyr. LANGE ZYGMUNT, obecny prezes ŁOZHL. KORCELI MIECZYSŁAW, oraz dyr. SKIBICKI i CYLL po raz drugi.

Również SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI odznaczeni zostali: PISARSKI JÓZEF, GAŁECKI, TRZMIEL, a brązowymi: PEGZA i JASIŃSKI.

Z Hagi do Londynu
obecnie przewieźć nasze florecistki

Drużyna polskich florecistek w składzie: **Markowska, Liszkowska, Skupieniówna, Nawrocka i Szreiderowa** wyjechały do **Hagi** na mistrzostwa szermiercze świata. Kierownikiem ekspedycji jest **Camilla Mądralówna**, a wraz z ekipą florecistek wyjechał *mjr* **Better** *jako przedstawiciel Głównego Urzędu Kultury Fizycznej*.

O ile floreciski polskie osiągną w **Hadze** dobre wyniki, wówczas trzy najlepsze zawodniczki wyjadą bezpośrednio z **Hagi** do **Londynu**, by wziąć udział w XIV Olimpiadzie.

Trzy złote medale
chce zdobyć Jany w Londynie

Fenomenalny *pływak* francuski ALEX JANY zamierza startować na OLIMPIADZIE w czterech konkurencjach. Na taki wysiłek znakomitego pływaka nie chciał się zgodzić FRANCUSKI KOMITET OLIMPIJSKI, lecz JANY tak zabiegał o to, tak przekonywał o swej świetnej formie, aż wreszcie dopiął swego.

Dystanse, na których ALEX JANY pokusi się o zdobycie złotych medali olimpijskich to: 100 m. 400 m. i 1500 m. styl dowolny. Poza tym startować on również będzie w sztafecie 4x200 m. stylem dowolnym w której FRANCJA też liczy, że zdoła odnieść poważny sukces.

Prof. Jerzy Loth
reprezentuje Polskę w M.K.Ol.

Zapadła decyzja, iż **prof. Loth** będzie reprezentował **Polskę** na **kongresie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego**, który odbędzie się w Londynie w przededniu Igrzysk Olimpijskich.

Delegat Polski, do M. K. Ol. prof. Lath Jerzy udaje się do Londynu wraz z całą ekspedycją polską.

Zalewski — Cerdan
Mistrz świata zapewnił sobie rewanż

Wstępne pertraktacje o walkę Zale Zalewski — Cerdan doprowadziły wreszcie do podpisania kontraktu. Będzie to walka o tytuł mistrza świata, przy czym Zale Zalewski zastrzegł sobie, w wypadku przegranej, rewanż.

Spotkanie dojdzie do skutku w Stanach Zjednoczonych we wrześniu, chociaż termin ścisły jeszcze nie jest ustalony, natomiast walka rewanżowa przewidziana jest w roku 1949 w czerwcu. Mistrz świata wagi średniej ma otrzymać za to spotkanie 40 procent czystego dochodu, Cerdan zgodził się walczyć tylko na 17 procent.

Już nadziewają rękawice

Bokserzy ŁKS wznawiają treningi. — Na pierwszy ogień mecze na wyjazdach. — Czeska oferta. — Każda waga zdublowana. — Chcemy zdobyć mistrzostwo Łodzi i Polski

Pięściarze ŁKS uznali, że dość letniego odpoczynku i czas już zabrać się do pracy, by zbliżający się sezon zastał ich odpowiednio przygotowanymi.

Treningi już wznowiono: odbywać się one będą regularnie na wolnym powietrzu na stadionie ŁKS trzy razy tygodniowo w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 19-ej.

— **Musimy być przygotowani,** bo pod naszym bokiem szykują się inne kluby — oświadczył kierownik sekcji Okołowicz. — Na przykład **w Tęczy pracują niemal bez przerwy letniej, a Zryw skompletował drużynę, z którą trzeba się bardzo poważnie liczyć.** Chłopcy rozpoczną trening, przypomną sobie, co to jest kondycja i hajda w podróż.

— Dokąd się wybieracie?

— Projektujemy **kilka meczy wyjazdowych,** przede wszystkim na Pomorze Zachodnie. W pierwszym rzędzie **odwiedzimy Szczecin, dokąd zaprasza nas KS Odra,** następnie w **Słupsku złożymy wizytę Centralnej Szkole Milicyjnej,** która bardzo dba o sport bokserski. Gdy się tam znajdziemy, **urządzimy nad morzem obóz kondycyjny,** taki krótki — tygodniowy, a następnie może **wpadniemy do Koszalina,** bo i tam jest klub bokserski, który nas zaprasza.

— Jaki?

— **Bałtyk.**

— A co dalej?

— Znów na Zachód, lecz w nieco innym kierunku. Chyba **do Jeleniej Góry, lub do Legii w Chełmży.** Musimy wybrać jedną z tych ofert, bo terminy ich są zbieżne.

— A kontakty zagraniczne?

— Mamy propozycję. Na razie ze strony **czeskich klubów.** Odezwał się **KS Teplice,** który gościł nas w ubiegłym roku. Teraz **Czesi chcą przyjechać do Łodzi** i widzielibyśmy ich tutaj chętnie, ale nie wiemy, **co będzie z mistrzostwami.** Jakie terminy? Czy będzie liga? To nam bardzo utrudnia ułożenie kalendarzyka i wstrzymuje działalność. **Czechom należy się rewanż i chętnie go damy.**

— Zwolniliście Stasiaka i Niewadziła, to duża strata dla drużyny?

— Chyba nie. Ktoś na tym zyskał, ale ŁKS niewiele stracił. **Każdą wagę mamy podwójnie obsadzoną.**

— W jakim składzie zamierzacie walczyć?

— To zależy. **Decydującym czynnikiem będzie forma danego pięściarza, no i...**

— ... i przeciw komu trzeba go będzie wystawić — podchwytujemy.

— A bezwzględnie tak. W muszej mamy **Różyckiego i Kamińskiego...**

— Jak się „Ciapek" czuje po tej katastrofie na szosie?

— Już przeszło. Zaczął trenować, ale boi się dosiadać roweru i **woli inny środek lokomocji.** W koguciej **Różycki lub Popielaty,** w piórkowej **Marcinkowski i Pawiak,** w lekkiej **Kierus i Wołosewicz,** w półśredniej **Olejnik i Bonikowski...**

— Czy Bonikowski już na stałe zaawansował do półśredniej?

— Chłopak się rozrasta, przybiera na wadze, trzeba go przesunąć do niższej kategorii. W średniej **Pisarski, Wieczorek, Rychtelski,** w półciężkiej **Kosiński, Żylis,** może nawet i **Pisarski,** a w ciężkiej mamy tylko Żylisa, choć i **Kosiński** do niej się skłania. Tym materiałem będziemy operowali i starali znów **zdobyć drużynowe mistrzostwo Łodzi, a może i Polski.**

Dziś start Włókniarzy

Po defiladzie — na boiska Łodzi i prowincji

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Łodzi i okolicznych miastach okręgu łódzkiego IGRZYSKA SPORTOWE WŁÓKNIARZY.

Program dnia przewiduje rozpoczęcie uroczystości zbiórką klubów i reprezentacji w parku im. ks. PONIATOWSKIEGO o godz. 9-ej, następnie złożenie wieńca na płycie NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA przy Katedrze, o godz. 10,30 defiladę i wreszcie o godz. 12 właściwe uroczyste otwarcie igrzysk przed siedzibą ZARZĄDU GŁÓWNEGO przy ul. TRAUGUTTA 18.

W godzinach popołudniowych odbędzie się cały szereg imprez sportowych. I tak:

godz. 16 na stadionie WŁÓKNIARZY (KP. Zjednoczone) pływanie, gry sportowe żeńskie i piłka nożna.

godz. 16 na stadionie WIMA: zawody lekkoatletyczne męskie i żeńskie, zawody tenisowe.

godz. 16 na boisku ARCO gry sportowe męskie.

godz. 18 na boisku DKS przy ul. Nawrot zawody piłkarskie.

W ZGIERZU.

godz. 8 na stadionie miejskim zawody piłki nożnej.

W ALEKSANDROWIE

godz. 16 na boisku miejskim zawody bokserskie.

W PABIANICACH

godz. 18 na stadionie PKS piłka nożna.

W TOMASZOWIE MAZ.

godz. 16 stadion W. P. zawody bokserskie.

Organizatorzy igrzysk proszą nas o sprostowanie, że kupon ulgowy przy bilecie abonamentowym upoważnia nie do nabycia ulgowego biletu, lecz do bezpłatnego wejścia na finały bokserskie i zakończenie Igrzysk.

Kolarze wypełniają kupon

Należy go wyciąć i oddać kierownictwu wyścigów

UWAGA KOLARZE! podajemy kupon zgłoszeniowy do wyścigu kolarskiego — turystycznego, jaki się odbędzie w ramach Igrzysk Sportowych Włókniarzy.

Każdy kolarz, który chce wziąć udział w wyścigu, winien kupon ten wyciąć i wypełniony odpowiednio oddać kierownictwu wyścigu. Wyścig odbędzie się w niedzielę 25 lipca dla trzech kategorii kolarzy: dla seniorów na dystansie 125 klm., dla juniorów na dystansie 50 klm., wreszcie dla rowerów turystycznych na dystansie 32 klm.

KUPON

Nazwisko ....
Imię ....
Data urodz. ....
Adres ....
Zawód ....

Niniejszym zgłaszam się do wyścigu kolarskiego-turystycznego w ramach II Ogólnopolskich Sportowych Włókniarzy w dniu 25 lipca br. na dystansie 32 kilometrów

....
(podpis)

Wielki Zlot Młodzieżowy

Masowe pokazy gimnastyczne i zawody sportowe we Wrocławiu

We Wrocławiu rozpoczął się Kongres Jedności Młodzieży Polskiej, połączony z wielkim zlotem młodzieżowym do stolicy Dolnego Śląska, w którym weźmie udział koło 40 tysięcy uczestników.

Kongres ten będzie przypieczętowaniem i wprowadzeniem w czyn decyzji polskich organizacji młodzieżowych zespolenia się w jedną całość pod nazwą Związku Młodzieży Polskiej.

Z tej okazji odbędzie się we Wrocławiu szereg wielkich imprez, a także zawodów sportowych i pokazów gimnastycznych, które potrwają dwa dni. Program tych imprez obejmuje następujące punkty:

W czwartek 22 bm. Masowe ćwiczenia gimnastyczne młodzieży szkolnej (chłopców), uroczyste rozdanie nagród za biegi narodowe, pokaz wolnych ćwiczeń Akademii Wychowania Fizycznego przy dźwiękach orkiestry, bieg sztafetowy 3x1000, powitanie drużyn piłki nożnej, mecz piłkarski reprezentacji Polski juniorów, czyli tak zwanych drużyn „ORLĄT" teamu A i B, zespołowe popisy tańców ludowych młodzieży szkolnej.

W piątek 23 bm. Drużynowe biegi na przełaj kobiet i mężczyzn z udziałem reprezentacji wszystkich województw, zawody bokserskie czołowych pięściarzy z całej Polski, popisy gimnastyczne Akademii W. F. tańce ludowe Akademii W. F., zawody zapaśnicze, zawody w podnoszeniu ciężarów i piramidy wolne, rozdanie nagród za biegi na przełaj i bieg sztafetowy 3x1000 m.

Drużyna polskich Orląt miała się zmierzyć z reprezentacją juniorów Czechosłowacji, ale niestety, sąsiedzi nasi sprawili zawód i przed kilku dniami odwołali swój przyjazd, dlatego to wystąpią dwie drużyny polskich juniorów specjalnie szkolonych na obozach. Widowiskowo będzie to mecz pierwszorzędny, bo poziom gry juniorów jest wysoki. Przekonała się o tym najlepiej reprezentacja Wrocławia, którą rozgromili 5:0.

Imprezy wrocławskie zapowiadają się pierwszorzędnie, gdyż uczestnicy ich przygotowywali się do tak uroczystego występu od dłuższego już czasu. Wielkie zaciekawienie zwłaszcza wzbudzają popisy gimnastyczne i ludowe tańce zbiorowe.

Pracownicy CZPWł
udekorowani Krzyżami Zasługi

Z okazji święta Odrodzenia Polski Prezydent Rzeczypospolitej przyznał najbardziej zasłużonym obywatelom wysokie odznaczenia państwowe. Na zorganizowanej w dniu 21 lipca staraniem Rad Zakładowych i dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego uroczystej akademii udekorowani zostali złotymi Krzyżami Zasługi: ob. ob. Józef Janowski, Henryk Pietrzykowski, Aleksander Łęgosz i Stanisław Zaczek.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: ob. ob. Chajduk F., inż. Drzewiński St., dr Kłysia Cz., inż. Komorowski W., Konieczny T., Korzec S., Markowicz S., Szmidt A. i Wolicki W.

Przypominamy jednocześnie, że z okazji Święta Pracy w dniu 1-go maja br. 285 włókniarzy — przodowników pracy, odznaczonych już zostało złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. (c)

Troski na bok!...

Panna Adelaida wybrała się z panem Mietkiem na spacer. Zapada wieczór. Cisza. W dalekim stawie rechoczą żaby. Słońce zachodzi krwawo. Cicho szumi las...

Adelaida powiada rozmarzona:

— Panie Mieciu... Czy pan lubi przyrodę?...

— Przyrodę?... Aha... Owszem, dlaczego nie...

— Bo ja strasznie... Wie pan... gdy się tak patrzy w lazurowe niebo, albo toń rzeczną... albo gdy się słucha poszumów leśnych... wtedy się czuje... panie Mietku... wtedy się czuje... przecież to jest takie piękne... a pan?....

— Ja pani coś powiem... Czy pani gra w bridża?... Nie?... Szkoda... Chciałem pani tylko powiedzieć, że jak się robi małego szelmika, to też nie jest źle...

*

— Co takiego? — woła zirytowany gość w hotelu. — Trzeba mnie było uprzedzić, że tu są pluskwy!....

— Byłem pewny, że pan i bez gadania to zauważy — odpowiada usłużny portier.

*

Pan Bąbelek zgubił wieczne pióro. Przyjaciel stara się go pocieszyć.

— Nie martw się, napewno znajdziesz jeszcze swe pióro... Ja też raz miałem taki wypadek. Podczas podróży przy przesiadce w Koluszkach zostawiłem parasol w poczekalni dworcowej... Po czterech latach znowu przejeżdżałem przez Koluszki i patrzę — w kącie stoi parasol w tym samym miejscu, w którym go zostawiłem... Oczywiście, zabrałem go ze sobą.

— A czy to był na pewno twój parasol?...

— Ależ skądże!...

*

Dwóch przestępców zamknięto do jednej celi. Chcąc urozmaicić sobie czas, więźniowie dopytują się nawzajem o szczegóły swego życia.

— Dlaczego cię zamknęli? — pyta pierwszy.

— Przez przypadek. Zegarek szedł i ja szedłem, więc pomyślałem, że możemy przecież pójść razem... A ciebie za co?

— Mnie?... Spóźniłem się na pociąg...

— Nie bujaj. Za to, żeś się spóźnił, nie zamknęliby cię do ula...

— A właśnie, że tak, bo gdybym się nie spóźnił na pociąg, byłbym już daleko...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godzinie 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.
Kasa czynna od 12-ej tel. 123-02.

LETNI TEATR „OSA" Zachodnia 43 tel 140-09
Dziś 19.45 ostatnie przedstawienie rewii pt. „W OGRODZIE PRZY POGODZIE". Sobota 24.7 48 premiera „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" Komedia muzyczna.

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94
Dziś 2 przedstawienia najweselszej komedii sezonu „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem Kazimierza Szuberta, w pozostałych rolach Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka. Igor Śmiałowski, Kazimierz Dejunowicz. Początek przedst. o godz. 16.30 i o 20-ej.
Kasa czynna przez cały dzień, tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „ROSE-MARIE".

KINA

ADRIA — Z powodu remontu kino nieczynne
BAŁTYK — „Postrach Mórz"
BAJKA — „Gasnący Płomień".
GDYNIA — Kino nieczynne. Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „HEL"
HEL — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 21".
HEL — „Konik Garbusek".
MUZA — „Casablanca"
POLONIA — „800-lecie Moskwy". Dodatek: Przegląd sportowy nr 8-48.
PRZEDWIOŚNIE — „Młodość Maksyma"
ROBOTNIK — „Dziewczę z baletu"
ROMA — „Wiosna"
REKORD — „Życie Emila Zoli"
STYLOWY — „Wyspa bezimienna"
ŚWIT — „Ostatnia Noc"
TĘCZA — „Monsieur La Souris"
TATRY — „Wakacje" (w ogrodzie)
WISŁA — „Specjalny program filmów krótkometrażowych Tour de Pologne
WŁÓKNIARZ — „Melodia serc"
WOLNOŚĆ — „Postrach Mórz"
ZACHĘTA — Kino nieczynne z powodu remontu.

Program radiowy na Piątek
ciekawsze audycje

12.00 Dziennik południowy, 12.25 Pieśni. 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor Tygodnia" Józef Haydn. 15.30 Chrońmy przyrodę ojczystą. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. Michała Rękasa 17.00 Nic nas nie dzieli aud dla młodzieży 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 W rytmie tanecznym. 19.00 Audycja organizacji „Służba Polsce". 19.15 Koncert symfoniczny utworów Piotra Czajkowskiego, 21.30 Dziennik wieczorny, 22.00 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr HEYKO-PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne, Brzeźna 6 tel. 158-19. 5—7. 7243 3—6. 5368k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8—10, 4—7. 7152k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece— przeprowadził się na Piotrkowską 14. telefon 257-23 7149-k

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4. tel. 260-92 7148k

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 tel. 206-99. 7140

Dr LIBO ALEKSANDER — choroby uszu, gardła i nosa. 8—10. 4—6. Daszyńskiego 6. tel. 101-50 7196k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8—10, 4 — 7. Piotrkowska 106. 7797k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje: Pomorska 43. 7574g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szitala skórno-wenerycznego. Główna 62-76. 18—20 7551

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. — Piotrkowska 8. 7151k

Kupno — sprzedaż

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki telefon 145-13 7426k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Weiner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 7626k

MEBLE wszelkiego rodzaju. Garderoby od 37.000, łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak, Główna 22. tel. 116-17. 7439k

MEBLE najtaniej. Sypialnie luksusowe od 90.000. Sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie. — Urządzenia sklepowe, biurowe. **Izdebski** Piotrkowska 31 w podwórzu. 7266k

HARMONIA do sprzedania 80-ka. Włodzimierska 42. 7948g

SAMOCHÓD ciężarowy 2-tonowy (Renault) stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na reklamówkę tel. 125-25. 7949g

SKRZYNKI próżne w dobrym stanie sprzedamy tel. 138-19. 7976k

SPRZEDAM domek 4-o mieszkaniowy 3 wolne. Włodzimierska 56. 7980g

FOTOAPARATY
Epidiaskopy — Projektory 16 mm — Sztopery — Wagi analityczne — Powiększalniki — Mikroskopy. Jan Pujdak i S-ka — Łódź, Piotrkowska 83. 4138-k

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje Stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej przystanek Piaseczna. 7434k

KREDENS kuchenny nowy sprzedam tanio. Dowborczyków 23 róg Nawrot, stolarz. 7958g

Zaofiarowanie pracy

100 ZŁOTYCH godzina angielskiego, nowoczesna, trzymiesięczna metoda. Łódź, skrytka 163

POTRZEBNI fryzjerzy na męską pracę. Kilińskiego 25. Fryzjer 7934g

POTRZEBNA uczciwa ekspedientka do straganu. Oferty Express pod „Konfekcja". 7947g

POTRZEBNA pomoc domowa na wieś Lipowa 27-12a od 3—7. 7961g

SZEWCY wykwalifikowani są potrzebni na damską robotę Spółdzielnia „Gwiazda" Południowa 18, 7981g

Poszukiwanie pracy

CHĘTNIE przyjmę pracę w charakterze szofera Kurzawski Jan Ksawerów 50, pow. Pabianice. 7950g

Różne

BEZ WZGLĘDU na długość, gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskimi płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11 7153k

ZGINĘŁA teczka brązowa zapinana na paski z papierami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do administracji „Expressu" 7938g

OBCIĄGANIE wałków do wyżymaczek wulkanizacja opon, i dętek samochodowych motocyklowych i rowerowych wykonuje. Zakład Wulkanizacyjny Łódź Zachodnia 50.

Nauka

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy. Próchnika 25. 7785k

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Oferty do administracji „Samotna". 7636g

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem za zwrotem kosztów. Rynek Bałucki, Zgierska 56 Wiad. Julianów, Krzewowa 36

LOKAL przemysłowy na pracownię 100 mtr kw. centrum miasta pilnie poszukiwany tel. 192-98. 7959g

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. Nycz Jerzy Wyższa 6.

ZAKUPIMY po 100 szt szkieł wodowskazowych refleksyjnych szlifowanych o wymiarach: 340x34x17 — 320x34x17. Reflektujemy tylko na szkła oryginalne Klingera bez zabarwienia. Of. zgłaszać prosimy do Wydz Zaopatrzenia. Portowe Zakłdy Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Amada, Oleo, Union, Żuławy, pod zarządem państwowym.— Gdańsk -Letniewo, ul. Załogowa 10 7820k

MYDLARSKI MAJSTER z długoletnią praktyką poszukiwany. Warunki dobre, mieszkanie zapewnione. Oferty z podaniem kwalifikacji do Słowa Polskiego Wrocław. ul. Nowotki 13 pod „Prywatna". 7939k

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—028476

Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47 Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesieczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331